

Sygn. akt **XI Ka 647/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia Dorota Dobrzańska (spr.)

Sędziowie: Artur Achrymowicz

Mariusz Jaroszyński

Protokolant Wioleta Zawadzka

przy udziale Prokuratora Krystyny Łapińskiej

po rozpoznaniu dnia 30 lipca 2019 roku

sprawy J. B. s. J. i K. z domu K., urodzonego
(...)w Z.

oskarżonego z art. 207 § 1 kk i in.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku z dnia 27 lutego 2019 roku sygn. akt. II K 565/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) przyjmuje, iż przemoc doprowadzająca do obcowania płciowego z M. B. (1) polegała na szarpaniu i przytrzymywaniu pokrzywdzonej;
- 2) orzeczoną karę obniża do 3 (trzech) lat;
- 3) przyjmuje, że zwolnienie od kosztów sądowych dotyczy wyłącznie wydatków;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary zalicza okres tymczasowego aresztowania od 27 lutego 2019 roku do 30 lipca 2019 roku;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. Kancelaria Adwokacka w K. 605, 12 (sześćset pięć 12/100) zł za obronę z urzędu wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonego od opłaty za obie instancje oraz wydatków postępowania odwoławczego, którymi obciąża Skarb Państwa.

Mariusz Jaroszyński Dorota Dobrzańska Artur Achrymowicz

XI Ka 647/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy w Kraśniku po rozpoznaniu sprawy **J. B.** oskarżonego o czyn z art. 207 § 1 kk w zb. z art. 197§1 kk w zw. z art. 11§2 kk uznał go winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekł zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na okres 5 lat, zaliczył na poczet kary okres tymczasowego aresztowania, zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, zaś wchodzące w ich skład wydatki postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Od tego orzeczenia apelację wniosła obrońca oskarżonego. Zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść wyroku tj. art. 4, 5§2, 7, i 410 kpk przez dowolną i jednostronną ocenę materiału dowodowego
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść poprzez uznanie winy oskarżonego mimo poważnych wątpliwości w tym względzie.

Powołując się na te podstawy odwoławcze wniosła o uniewinnienie J. B., ewentualnie o obniżenie kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, o ile zmierzała do wykazania braku winy oskarżonego.

Słusznie jej autorka zauważa chaotyczność w zeznaniach pokrzywdzonej M. B. (1) i popadanie w sprzeczności. Cechy te zauważył Sąd Rejonowy, jednak potraktował je dość pobieżnie. Trudno zgodzić się z poglądem, że występowały „drobne rozbieżności i nieścisłości”, kiedy pokrzywdzona zeznawała diametralnie inaczej co do bardzo istotnych okoliczności. Wystarczy przywołać choćby zapisy z przesłuchania w dniu 27.11.2018r, kiedy na początku twierdzi, że przez gwałcenie rozumie uprawianie seksu przez godzinę, potem, że kiedy nie chciała współżyć, to mąż bił ją pięściami w głowę, by po pewnym czasie powiedzieć, że w łóżku jej nie bił, tylko szarpał i przyciskał. Jeżeli przeszedł się wszystkie protokoły przesłuchań (nota bene nie wiadomo, na jakiej podstawie zarządzono kolejne przesłuchania, ponieważ nie wskazano wprost potrzeby ponownego przesłuchania na podstawie art. 185c§ 3 kpk), to wyraźnie widać u M. B. (1) problem z uporządkowaniem narracji. Rzeczą jednak Sądu I instancji było uzyskanie jak najbardziej klarownego obrazu wydarzeń i właściwa ocena wiarygodności takiego dowodu. Skoro ta pierwsza część pozostała chaotyczna, należało dokonać interpretacji zeznań pokrzywdzonej z zastosowaniem art. 5§2 kpk przy założeniu, że generalnie są wiarygodne. Argumentacja co do wiarygodności oskarżycielki posiłkowej zasługuje na podzielenie. Prawdłowo dostrzeżono wysoką emocjonalność po stronie pokrzywdzonej, powtarzalność negatywnych zachowań, długi okres zarzutu. Postawę M. B. (1) w czasie przesłuchań opisała biegła S. P., zauważyła wyuczoną bezradność wpływającą na deficyty poznawcze (k 58-59). Z tego względu zarzut apelacji koncentrujący się na chaotyczności jej zeznań nie mógł być skuteczny. Rację ma natomiast obrońca, kiedy dostrzeża, że zeznania nie wskazywały, kiedy i w jakich okolicznościach oskarżony miał się dopuszczać przemocy seksualnej, z takim jednak zastrzeżeniem, że nie są precyzyjne w omawianym zakresie. M. B. (1) opisując bowiem przemoc operowała bardzo różnymi określeniami, włączała fragmenty odnoszące się do początkowych lat małżeństwa, mieszała przemoc należącą do znamion art. 207§1 kk z przemocą z art. 197§1 kk. Należało więc bardzo dokładnie prześledzić jej depozycje i wszelkie wątpliwości rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Obowiązkwowi temu nie sprostał Sąd I instancji, uczynił to Sąd odwoławczy. Skoro już w protokole na k. 17-18 widoczne było mieszanie opisów przemocy z czasu sprzed 20 lat, na k. 166 są zapisy, że w czasie seksu oskarżony nie bił żony, tylko przy jej protestach szarpał i przyciskał, „w czasie stosunku mnie nie bił”, „przytrzymał mnie i wchodził na mnie”, to taka sytuacja musiała skutkować zmianą opisu czynu na korzyść oskarżonego. Z tego względu Sąd Okręgowy przyjął, iż przemoc doprowadzająca do obcowania płciowego polegała na szarpaniu i przytrzymywaniu pokrzywdzonej. Sąd II instancji miał również na uwadze, że nie było możliwe dokładne ustalenie, jak często dochodziło do stosunków seksualnych z użyciem przemocy, albowiem pokrzywdzona mówiła też o takim współżyciu, na które godziła się bez oporu. To pociągało za sobą obniżenie wymiaru kary. Wprawdzie J. B. nie był dotychczas karany, jednakże długotrwałość przypisanego mu czynu, stosowanie przemocy na 2 płaszczyznach wolności pokrzywdzonej, przemawiało za wymiarem surowej kary.

Odnosnie do zarzutów kierowanych pod adresem świadków W. B. i A. B., stwierdzić trzeba, co następuje.

Nie dostrzega autorka apelacji, że W. B. dużo więcej szczegółów podał w czasie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Odczytany mu protokół potwierdził w całości (k. 177), a zatem wcześniejsze zeznania zostały prawidłowo wprowadzone do materiału dowodowego. To całość wypowiedzi tego świadka była podstawą ustaleń faktycznych. Jeśli chodzi o wulgarne wypowiedzi pod adresem oskarżonego, to nie niwelują one znamion znęcania. Wszak W. B. wprost mówił, że teść szalał, a teściowa się go panicznie bała; jak mu się sprzeciwiała, to wtedy dostawała (k. 47v). Jako mężczyzna nie znał szczegółów pożycia intymnego teściowej, natomiast wspomniała o tym A. B. na k. 41v. i na rozprawie, choć dość ogólnie. Cechą charakterystyczną były duże potrzeby seksualne ojca przy niechęci matki. Oczywistym jest, że M. B. (1) nie musiała zwierzać się córce ze swojego pożycia, bo jest to normalne w relacji z dzieckiem. Istotne jest natomiast, że przytoczone przez A. B. fragmenty korespondują z obrazem nakreślonym przez pokrzywdzoną. Fakt, że w postępowaniu przygotowawczym świadek A. B. powiedziała, że nie słyszała o żadnym gwałcie w zestawieniu z tym, o czym mówiła na rozprawie, dowodzi, że gwałt rozumiała potocznie, a nie w znaczeniu prawnym. W tym zakresie również skarżąca pomija całość zeznań świadka i skupia się wyłącznie na zeznaniach ze śledztwa. Takie wybiórcze spojrzenie nie mogło podważyć ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji m.in. w oparciu o zeznania wymienionych osób.

Świadkowie E. P., K. P., M. S. słusznie zostali za niewnoszących niczego do sprawy, ponieważ nie potrafili nic powiedzieć na temat zachowania oskarżonego wobec żony, ale nie utrzymywali przecież z nimi bliskich kontaktów. Wniosek wywiedziony przez Sąd Rejonowy zasługuje na pełną akceptację. Co do M. B. (2) Sąd przedstawił przekonującą ocenę jego zeznań i właściwie apelacja nie zawiera kontrargumentów.

Nawiązując do twierdzenia obrońcy, iż zeznania pokrzywdzonej o przemoc seksualnej nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadków, należy odesłać do zeznań T. Ż.. W połączeniu z zeznaniami pokrzywdzonej dały podstawy do wyprowadzenia wniosku o winie J. B..

Z tych względów środek odwoławczy został uznany za niezasadny w przeważającej części. Uwzględniony został postulat obniżenia kary, choć nie na skutek wywodów obrońcy. Przesłanka niekaralności nie mogła mieć znaczącej wagi w świetle społecznej szkodliwości czynu przypisanego.

Sąd II instancji nie dostrzegł podstaw do kontroli orzeczenia poza granicami środka odwoławczego.

Ponieważ oskarżony nie osiągał stałych dochodów jako tymczasowo aresztowany, zwolniono go od kosztów sądowych postępowania odwoławczego na podst. art. 636§1 kpk w zw. z art. 624§1 kpk.

Mariusz Jaroszyński Dorota Dobrzańska Artur Achrymowicz